

Losy obywatelskich projektów ustaw

31 lipca 2011

W tej kadencji parlament uchwalił dwie regulacje wynikające z inicjatywy społecznej: obniżył wiek szkolny oraz wprowadził parytet płci na listach wyborczych. Projekty powstały z inicjatywy obywateli, pierwszy firmował Związek Nauczycielstwa Polskiego, drugi przygotowały środowiska feministyczne.

Projekt ustawy o płacy minimalnej, który kilka dni temu przedstawiciele „Solidarności” przekazali do Sejmu, to ostatnia, 15. w tej kadencji obywatelska inicjatywa ustawodawcza. Poparło ją swoimi podpisami 300 tys. osób, przypomina „Rzeczpospolita”. Projekt zakłada, że płaca minimalna ma rosnąć równomiernie ze wzrostem PKB.

W 1999 r. Sejm uchwalił ustawę o wykonywaniu obywatelskiej inicjatywy ustawodawczej. Od tego czasu 40 razy społecznym komitetom udało się przygotować własny projekt legislacyjny i zebrać wymaganą liczbę podpisów. Aprobatę czy wsparcie parlamentarzystów zyskało jednak tylko dziewięć.

– Prawo obywatelskiej inicjatywy ustawodawczej jest jedną z form demokracji bezpośredniej, a jej stosowanie ważnym przejawem prawidłowego funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego. Nie jest to instytucja powszechna w ustrojach państw europejskich. Przewidują ją np. ustawodawstwa Austrii, Włoch, Szwajcarii czy Hiszpanii – mówi dr Tomasz Zalasieński, konstytucjonalista z kancelarii Domański Zakrzewski Palinka. – W Polsce znalazła swoją podstawę w art. 118 ust. 2 konstytucji, który stworzył możliwość zainicjowania postępowania prawodawczego przez grupę 100 tys. obywateli.

Obywatelskie projekty ustaw, inaczej niż wszystkie inne, przechodzą na następną kadencję Sejmu.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)